M: W takim razie proszę mi powiedzieć na wstępie jak długo Pan mieszka w Łodzi?

R: Od urodzenia.

M: Czy Łódź jest Pani miastem rodzinnym?

R: Tak.

M: Czy Pana rodzice pochodzili z Łodzi?

R: Nie, przeprowadzili się przed moim urodzeniem. Ojciec jest z Pabianic a mama ze Zgierza.

M: A gdzie mieszkali Pana rodzice zanim Pan się urodził?

R: Ojciec poznał matkę na studiach w Łodzi. Mieszkali w Pabianicach i Zgierzu. Później wzięli ślub i zamieszkali w Łodzi.

M: Czy Pana rodzice wspominali kiedykolwiek o tym, gdzie i jak mieszkali gdy byli dziećmi?

R: Owszem. Np. ojciec jak mieszkał w Pabianicach opowiadał, że to było mniejsze miasteczko tak samo w Zgierzu.

M: Czy rodzice opowiadali o tym dlaczego właśnie wybrali to miasta?

R: Ze względu na pracę, lepsze finanse, lepsza komunikacja, lepsze predyspozycje.

M: A proszę mi powiedzieć skąd pochodzili pani dziadkowie?

R: Z Pabianic i ze Zgierza. Z prowincji.

M: A czy mieszkali w Łodzi?

R: Nie. Ale chcieli. Niestety nie wyszło.

M: A czy pana rodzice kiedykolwiek opowiadali o tym jak się mieszkało w Łodzi kilkadziesiąt lat temu? Jakie to było miasto w ich opowieściach? Jak wyglądało centrum Łodzi? Jaka była Piotrkowska i centrum i jej najbliższe okolice? Pamięta pani coś może z tamtego okresu?

R: Tak. Ja osobiście nie pytałem . Nie narzekali jedynie wspominali o brudzie ale uważają, że teraz jest w porządku. Na Piotrowskiej jeździły tramwaje były kawiarnie, sklepy z ubraniami, lodziarnie. Taka bardziej żywsza niż teraz w tych czasach. Poza tym poznali się w kawiarni na Piotrowskiej. Było inaczej niż dzisiaj. Teraz nawet nie można autem tam wjechać. Teraz są tu kluby, puby.

M: A czy panu podoba się Piotrkowska?

R: Dzisiejsza?

M: Tak.

R: Młodemu człowiekowi wiadomo, jest ok, można się zabawić. Ale brakuje mi takich kawiarni.

M: Proszę mi powiedzieć gdzie pan teraz mieszka?

R: Na ul. Rojnej. W blokach przy linii 78.

M: A kto jeszcze oprócz pani mieszka tutaj?

R: Moja rodzina m.in. rodzice, młodszy brat i pies.

M: A proszę mi powiedzieć, co zdecydowało o wyborze właśnie tego miejsca na mieszkanie?

R: Dawniej mieszkanie otrzymywało się za pracę. Moi rodzice wybrali jedną z propozycji właśnie na ul. Rojnej. A dlaczego? Bo wydawało im się, że jest przyjazna atmosfera, dużo zieleni. Jedyny mankament to, że jest słaba opieka medyczna tutaj. Słaby dostęp ale to im nie przeszkodziło i mieszkamy dalej.

M: Czy od urodzenia mieszka pai w tym miejscu gdzie mieszka?

R: Tak. Miałem przeprowadzki ale to już zupełnie inna historia.

M: Jednak… Gdzie pan mieszkał wcześniej?

R: Miałem przygodę na studiach- mieszkałem w akademiku. Po studiach trudno mi było znaleźć mieszkanie i musiałem wrócić na dłuższa chwilkę do rodziców.

M: A dlaczego się pan wyprowadził stamtąd?

R: Nie przysługiwało mi już mieszkanie dla studentów w akademiku. Poza tym zaczęło mi przeszkadzać to imprezowanie w akademiku.

M: Jak często pani się przeprowadzał w ostatnich 10 latach?

R: Ten jeden raz o którym wspomniałem.

M: Niech pan opowie o powodach tych przeprowadzek.

R: Nieznalezienie dobrej pracy, która pozwalałaby na kredyt hipoteczny i kupno mieszkania.

M: Czy jest pan zadowolone ze swojego miejsca zamieszkania?

R: Tak.

M: Gdyby pan miał je komuś polecić, jakby je pan opisał?

R: Ciężko opowiedzieć w kilku słowach. Okolice Rojnej to wiele zieleni , parków, można uprawiać sporty m.in. jogging. Dostęp do basenu. Jest mała biblioteka.

M: A jak się panu w ogóle tutaj mieszka?

R: Co mogę powiedzieć, jak już wspominałem niczego mi nie brakuje. Jestem bardzo zadowolony. Jak wspomniałem w okolicy mojego miejsca zamieszkania mam wszystko pod ręką.

M: Jakie czynniki decydują o tym, że mieszka się panu tutaj dobrze?

R: Łatwy dostęp do komunikacji miejskiej, dużo zieleni, bliskość szkół. Miejsce gdzie mogę zrobić zakupy i wiele więcej. Wielu moich przyjaciół mieszka tuż obok mnie.

M: A co panu najbardziej przeszkadza?

R: W sumie to nic. Ciężko powiedzieć, co przeszkadza. Może jest tu troszkę nudno i przydałby się jakiś pub. Ale nie jest to bardzo potrzebne.

M: Proszę mi powiedzieć w jaki sposób pana aktualne miejsce zamieszkania spełnia oczekiwania co do idealnego miejsca zamieszkania biorąc pod uwagę wszystkie pani potrzeby?

R: Miejsce Rojnej spełnia wszystkie moje potrzeby. Może ludzie uważają, że jest nudno i nie ma co robić ale można np. uprawiać sport. Niestety nie ma pubu, gdzie można pójść na piwo i można by zrobić coś więcej z opieka medyczną. Ale ogólnie mi się podoba.

M: Czy planuje pan w najbliższym czasie przeprowadzkę?

R: Tak. Planuję opuścić swój dom rodzinny.

M: A jeśli przybralibyśmy taką opcję, że musiałby pan się przeprowadzić ,został by pan zmuszony do tego żeby się przeprowadzić to jakie miejsce by pan brał pod uwagę do zamieszkania?

R: Jestem raczej spokojną osobą. Przedmieścia w małym miasteczku. Jakby mi się udało to domek jednorodzinny. Słyszałem , że na Julianowie jest całkiem miło i spokojnie.

M: A gdyby miał pan możliwość zamieszkania w centrum Łodzi to brałby pan taką ewentualność pod uwagę?

R: Zależy kto by jaki apartament proponowała ale w centrum łodzi raczej nie. Dwa główne powody to zanieczyszczenie i duży hałas.

M: Dlaczego pan uważa, że mieszkanie w centrum Łodzi to zły pomysł?

R: Jak wspomniałem wcześniej dużo spalin i hałas. Ludzie raczej szukają czegoś gdzie po nauce czy pracy można odpocząć i zregenerować siły. A nie słuchać tego trąbienia aut.

M: A jak się panu wydaje, dlaczego łodzianie uciekają z centrum miasta i przenoszą się na jego obrzeża?

R: Właśnie na te przyczyny, które wymieniłem. Ludzie wolą odpocząć, budują albo kupują domki a te ciężko znaleźć w centrum Łodzi. Centrum to jest takie bardziej pod pracę. Tak jak w Stanach centrum miast a to biurowce i praca. I w Polsce też coś takiego zaczyna się robić. Dlatego uciekają. Każdy lubi coś innego jedni inną dzielnice inni domek jednorodzinny.

M: Jakie miejsce w Łodzi są najlepszym miejsce do zamieszkania właśnie dla studentów.

R: Miasteczka studenckie takie typowe. Młodzi ludzie musza poszaleć, pobyć razem. Dlatego to jest dobre. Akademiki to są też takie miejsca gdzie młodzi się poznają.

M: A dla młodych par z dziećmi?

R: Raczej miejsca w mieście gdzie jest spokojnie i nie ma większych zagrożeń. Gdzie jest dużo parków i można wyjść na spacer. Gdzie są szkoły, ośrodki kulturalne, teatry, kina, place zabaw- gdzie można pobyć z dziećmi.

M: A dla osób w średnim wieku, czynnych zawodowo?

R: Dzielnice przemysłowe, tak mi się wydaje. Każdy lubi odpocząć od pracy. Dzielnice dalekie od zgiełku. Ale też tutaj ważnym czynnikiem jest to, że jest blisko do pracy- oszczędność pieniędzy i czasu.

M: A dla emerytów?

R: Ciężko mi powiedzieć. Na pewno nie przy studentach. Raczej tam gdzie jest spokojnie może okolice Rojnej.

M: Jaka część miasta, dzielnica, ulica jest dla mieszkańców Łodzi najbardziej atrakcyjne?

R: Domki jednorodzinne. Ale nie każdego na nie stać. Może takie ulice gdzie jest skupisko centrów handlowych, miejsc gdzie można spędzić czas. Restauracje, kręgielnie, sklepy przede wszystkim. W okolicy Manufaktury. Można tam poznać znajomych i miło spędzić czas. W centrum jednak ciężko się mieszka ale jeśli chodzi o atrakcyjność to właśnie centrum jest pod tym kątem atrakcyjne.

M: A jakie czynniki wpływają na tą atrakcyjność?

R: Dobra komunikacja, dużo rozrywki, kina , kręgielnie, teatry- miejsca gdzie można spędzić czas. Dostęp do opieki medycznej i innych potrzeb.

M: Chciałabym jeszcze zapytać o to, co musiałoby się zmienić w Łodzi aby ludzie chętniej przeprowadzali się do tego miasta?

R: Łódź nie jest złym miastem. Według mnie żeby ludzie tutaj przybywali potrzebnych jest więcej miejsc pracy. Nie ważne w tym momencie są paki, czy imprezy kulturalne- ze względu na to nikt nie przyjedzie. Ludziom trzeba zaoferować pracę.

M: Jak się panu wydaje co musiałoby się zmienić w centrum Łodzi bądź jak by się musiało zmienić centrum Łodzi aby ludzie chętniej zamieszkiwali właśnie w tej części miasta?

R: Okolice centrum naszego miasta zmieniają się w taką wersję amerykańską- biurowce i budynki pod pracę. Puby, restauracje gdzie ludzie spędzają wolny czas. Wątpię, że ludzie chcieliby zamieszkać w tamtym rejonie. Chyba, że niemieliby wyjścia ze względu na ten duży hałas. Tam raczej będą biurowce i mieszkańcy będą raczej odchodzić od centrum.

M: Dziękuje za rozmowę.